

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORONOWSKIEJ



TEMATY *Koronowskie*

Rok XIV

PISMO REGIONALNE

Nr 1(51)- 2003r.

KORONOWO W ZIMOWEJ SZACIE



*Foto. Hanna Kulagowska-Puzio
Zdjęcie nagrodzone w konkursie Biblioteki Pedagogicznej i TMZK*



Eksportowy judoka

Znakomite wyniki uzyskuje młody judoka bydgoskiej Polonii Marcin Uchman, który na co dzień mieszka w pobliskim Gogolinie. Kilka tygodni temu odniósł kolejne, międzynarodowe sukcesy. W eliminacjach do mistrzostw świata zdobył złoty medal w kat. 51 kg podczas zawodów, które odbyły się we włoskiej Rovennie. Podczas tego samego turnieju zdobył także srebrny medal w nieco lżejszej kategorii.

Tuż przed świętami, w czasie zawodów w Kownie z udziałem zawodników z 13 państw, Marcin zdobył srebrny medal w kat. 51 kg. Wygrał 3 walki przed czasem, 1 w normalnym czasie i zanotował 1 porażkę.

Gratulujemy znakomitej postawy naszemu młodemu judoce, który jest w kadrze woj. kujawsko-pomorskiego. Jak tak dalej pójdzie, niebawem znajdzie sobie miejsce w kadrze narodowej, czego sympatycznemu Marcinowi gorąco życzymy. Przypomnijmy, że ojciec Wiesław jest wieloletnim, zasłużonym działaczem sportowym i od wielu lat prezesem klubu Orlik Gogolinek. Zdjęcie Marcina na ostatniej stronie w kolorze.

Małe zmiany, duże ambicje

VICTORIA DO BOJU!

Kończy się powoli wielotygodniowa przerwa w rozgrywkach piłkarskich. Kadra Victorii wznowiła treningi na początku stycznia, trenując na własnych obiektach i rozgrywając już pierwsze sparingi. Trzeba przyznać, że trener Janusz Musiał (zakończył karierę piłkarską) bardzo solidnie i starannie przygotowuje zespół do rundy rewanżowej. Nie doszedł wprawdzie do skutku, nie z winy naszego klubu, obóz sportowy w Brusach, ale działacze i trener zorganizowali tzw. dochodzący w Koronowie. Udało się po raz kolejny zmobilizować kadrę tak,

że frekwencja na treningach jest niemal zawsze 100-procentowa.

W zespole niewielkie zmiany. Obok wspomnianego trenera, wiosną w barwach Victorii nie zobaczymy Przemysława Dachtery (powrót do Zawiszy) oraz najprawdopodobniej leczącego kontuzję Sławomira Klingera. Dużym wzmocnieniem dla drużyny powinien być Mariusz Raczkowski (wcześniej Start Pruszcz Pomorski), który w barwach Victorii rozegrał już swego czasu kilka ligowych spotkań. Obok niego o miejsce w podstawowym składzie walczy wychowanek klubu Dawid Bociek, który bardzo dobrze prezentuje się w meczach kontrolnych.

Ambicją zespołu jest, przynajmniej, utrzymanie 4 pozycji jaką wywalczył on po rundzie jesiennej. Z pewnością zajęcie jednego z czołowych miejsc usatysfakcjonuje kibiców, piłkarzy i działaczy, bo chcąc walczyć o awans trzeba mieć po prostu niezłe konto bankowe, sięgające kilkuset tysięcy złotych.

Wierzmy, że nasi piłkarze, którzy są obecnie najlepszą wizytówką sportową naszego regionu, dostarczą nam wielu radosnych chwil, choć „jak to w sporcie bywa, nie zawsze się wygrywa”.

Do zobaczenia na stadionach IV ligi.

Wyniki sparingów:

Victoria – Chojniczanka	3-3
VK – Chemik Bydg. (jun. st.)	4-1
Chemik/Zawisza – VK	4-0
VK – Noteć Łabiszyn	10-2
VK – Budowlani/Gwiazda Bydg.	2-0
VK – Orlik Gogolinek	4-1
Polonia Bydgoszcz – VK	4-0

Zenon Rydelski

OD REDAKCJI

Witamy Państwa w „zimowej szacie”. Karnawałowe szaleństwo dobiegają końca. Mamy nadzieję, że bawicie się Państwo świetnie na balach, których sporo było w tym roku na terenie naszej Gminy. Nam już jednak tęskno do wiosny. Szukajcie więc Państwo nowego numeru w wiosennym nastroju tuż przed Wielkanocą.

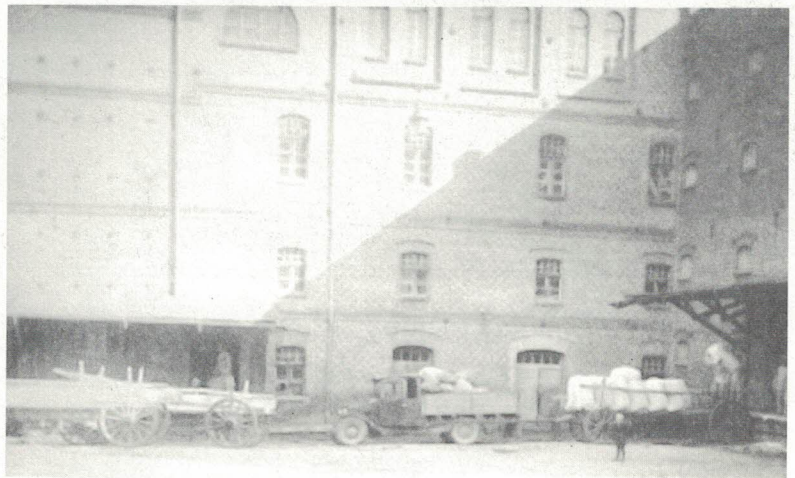
W niniejszym numerze oprócz stałych rubryk zapraszamy przede wszystkim na wywiad z Burmistrzem Koronowa. Czytelnicy zadali wiele pytań. Pan Burmistrz odpowiedział na razie na niektóre z nich.

Ponadto relacje z finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Koronowie, Wtelnie, Mąkowsku i Wierzchucinie Królewskim.

Cieszy nas coraz większe zainteresowanie Czytelników bezpośrednimi kontaktami z Redakcją, czego dowodem w tym numerze są listy na stronie 13 i 15.

Zapraszamy znowu za dwa miesiące!

ZE STAREJ FOTOGRAFII



„Młyny Królewskie w Koronowie – początek XX w.”

WIADOMOŚCI Z RATUSZA



W trakcie **IV sesji Rady Miejskiej**, która odbyła się 30 grudnia ub. r. podjęto m.in. uchwałę o „zasadach sprzedaży lokali mieszkalnych z udziałem w nieruchomości wspólnej, stanowiących własność gminy Koronowo i zasad udzielania bonifikat od sprzedaży oraz ustalania oprocentowania niespłaconej części należności w przypadku rozłożenia na raty ceny lokalu mieszkalnego z udziałem w nieruchomości wspólnej na rzecz ich najemców.”

Ważniejsze uregulowania z tej uchwały to:

Sprzedaż lokalu mieszkalnego zajmowanego przez najemcę z udziałem w nieruchomości wspólnej, może nastąpić na jego rzecz lub osoby bliskiej wspólnie z nim mieszkającej i zameldowanej w tym lokalu niezależnie od daty i sposobu powstania stosunku najmu, jeżeli najem został nawiązany na czas nieokreślony.

Wniosek o wykup lokalu najemca kieruje do Burmistrza na piśmie ze wskazaniem lokalu i tytułu prawnego do zajmowania lokalu.

Sprzedaż lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej zostanie poprzedzona wyceną sporządzoną przez uprawnionego rzeczoznawcę majątkowego.

Sprzedaż powyższych lokali mieszkalnych odbywać się będzie w okresie od 1 stycznia 2003 r. do końca trwania kadencji Rady na następujących warunkach:

-lokale mieszkalne sprzedawane na rzecz najemcy mogą być sprzedane za gotówkę

-wprowadza się bonifikatę od ceny ustalonej przez rzeczoznawcę majątkowego w następujący sposób:

I. W budynkach pobudowanych po roku 1960 oraz budynkach budownictwa wysokiego (bloki) bez względu na rok budowy: 60% -wartości lokalu mieszkalnego dla nabywców lokali mieszkalnych, którzy dokonują wpłaty całej należności przed zawarciem aktu notarialnego, 50 % - wartości lokalu mieszkalnego dla nabywców kupujących lokale mieszkalne na raty.

II. W pozostałych budynkach pobudowanych przed rokiem 1960: 70% - wartości lokalu dla nabywców pojedynczych lokali mieszkalnych, którzy dokonują wpłaty całej należności przed zawarciem aktu notarialnego, 60 % - wartości lokalu mieszkalnego dla nabywców kupujących mieszkanie na raty, 85 % - wartości lokalu mieszkalnego przy wykupie wszystkich mieszkań jednocześnie w budynku wielorodzinnym i zapłacie za mieszkania gotówką przed zawarciem aktu notarialnego.

Jednorazowa zapłata ceny lokalu z udziałem w nieruchomości wspólnej musi nastąpić w całości przed zawarciem aktu notarialnego. Cenę lokalu na wniosek nabywcy rozkłada się na raty, których okres spłaty nie może być dłuższy niż 10 lat.

Podjęto też dość ważną uchwałę o ustaleniu wykazu wydatków na inwestycje, które nie wygasają w roku ich uchwalenia na ogólną sumę przeszło 1,5 mln złotych.

Są to:

1.Kanalizacja sanitarno-deszczowa w Mąkowsku, termin realizacji m-c III/2003,

2.Modernizacja napowietrzania oczyszczalni ścieków we Wtelnie, termin realizacji m-c VI/2003,

3.Chodnik Nowy Dwór – opracowanie projektu budowlanego, termin realizacji m-c IV/2003,

4.Rozbudowa Szkoły Podstawowej Nr 2 w Koronowie, termin realizacji m-c IV/2003,

5.Kanalizacja sanitarna dla ODJ Samociążek w Koronowie, termin realizacji m-c III/2003,

6.Regulacja kanału ulgi z kanalizacją deszczową w Koronowie I etap, termin realizacji III/2003,

7.Siec wodociągowa Tuszyny – projekt, termin realizacji m-c II/2003.

Wymienione zadania inwestycyjne nie zostały wykonane z wielu różnych powodów niezależnych od władz gminy, w tym m.in.wpływ miała pogoda-mrozy. Pieniądze na te inwestycje w związku z ich przerwaniem jednak nie przepadają i będą realizowane w w/w terminach.

Najważniejszym punktem obrad V sesji było uchwalenie budżetu gminy na 2003 rok. Został przyjęty przy pięciu głosach wstrzymujących się. Teraz życzymy Burmistrzowi pełnej jego realizacji ku zadowoleniu wszystkich mieszkańców naszej gminy. W trakcie tej sesji przyjęto również plan pracy rady miejskiej oraz wszystkich jej komisji na pierwsze półrocze b.r. Nadano także nowe nazwy powstającym ulicom w Koronowie-

Pieczyskach. Rada przyjęła też uchwałę w sprawie wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych. Uchwalono również terminy wyborów organów samorządu mieszkańców sołectw oraz mieszkańców osiedli. Radni przyjęli Miejsko- Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2003r. Jak na każdej sesji podjęto szereg uchwał o zmianach w planie zagospodarowania przestrzennego. Wśród tych uchwał była również uchwała dotycząca przebiegu trasy gazociągu wysokiego ciśnienia relacji Świecie- Mrocza, prowadzącej przez teren naszej gminy. Jedną z ważniejszych w całym roku sesji będzie kolejna sesja, która odbędzie się 19 marca b.r. W trakcie tej sesji radni będą oceniać realizację budżetu ubiegłorocznego. Podjęta będzie związana z tym uchwała absolutoryjna. Zapraszamy wszystkich mieszkańców do sali sesyjnej ratusza 19 marca o godz. 10

PHU „MEG ABAJT”, s.c.

ul. Bukowa 8

86-010 Koronowo

tel. 600-91-93-52

Nasza usługa to stały dostęp do Internetu drogą radiową.

Korzyści:

stały, nielimitowany dostęp do Internetu;

stała opłata abonamentowa - nieograniczony czas korzystania z Internetu;

łatwa instalacja i konfiguracja, prosta obsługa;

Opłaty:

Jednorazowa opłata instalacyjna do uzgodnienia z klientem;

Opłata abonamentowa to 55 zł;

Oferta kompleksowej obsługi informatycznej firm

instalację i konfigurację oprogramowania;

wymianę podzespołów; naprawę i modernizację sprzętu komputerowego;

archiwizację danych na płytach CD;

wdrażanie programów komputerowych;

opiekę administracyjną nad sprzętem komputerowym;

projektowanie i instalowanie sieci komputerowych;

WIELKA ORKIESTRA

MAKOWARSKO

Organizatorzy XI Finału WOŚP w Mąkowarsku serdecznie dziękują mieszkańcom wsi i okolic za hojne wsparcie akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Uczniowie-wolontariusze, którzy reprezentowali Zespół Szkół w Mąkowarsku zebrali do puszek 1.591,73 zł.

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich od rana piekły pączki, których zapach rozniósł się po całej wsi. Ze sprzedaży uzyskały kwotę 579,72 zł, którą przekazały na rzecz WOŚP.

Nauczycielki klas 0-III przygotowały jasełka, które były przedstawione w WDK. Dzieci z klas II i III wystąpiły w Mini Playback Show - śpiewały przeboje polskie i zagraniczne.

Mieszkańcom, zebranych w WDK grał zespół Magnum.

Z licytacji, która przeprowadził p. Grzegorz Danielek uzyskaliśmy 437 zł.



Nad całością imprezy czuwał p. Jan Najdowski wraz z druhami z OSP w Mąkowarsku. Mieszkańcy naszej wsi mogą być z siebie dumni! Przekazaliśmy do Koronowa 2.608,48 zł!!!

Dziękujemy i do zobaczenia za rok.

IRENA ZAJĄC

WIERZCHUCIN KRÓLEWSKI

Już po raz trzeci Wierzchucin Królewski przeżył pełną mobilizację jako organizator Małego Finału WOŚP. Wysiłek przyniósł oczekiwane efekty, bo pobiliśmy znowu nasz lokalny rekord osiągając sumę **8003,76 zł!** Jesteśmy dumni z tego wyniku tym bardziej, że wypracowaliśmy go wspólnie z zaprzyjaźnionymi uczniami, nauczycielami, pracownikami, rodzicami ze szkół podstawowych w: Sitowcu, Łąsku Wielkim i Witoldowie. Do akcji włączyła się również niezawodna OSP z Wierzchuciną Królewskiego. Tradycyjnie wierzchucińskie gospodynie zrzeszone w KGW przygotowały pączki z niespodziankami. A oto szczegółowe kwoty: **puszki** - Wierzchucin Królewski - 2227,86 zł; Łąsko Wielkie - 1098,70 zł; Sitowiec - 452,21 zł; Witoldowo - 931,69 zł; **licytacja, pączki, gofry, kawiarenka „Pod serduszkiem”, losy** - 3293,30 zł.

Nie zawiedli nas również mieszkańcy Wierzchucina i okolic. Bawili się z nami przy muzyce w wykonaniu rewelacyjnego zespołu **LENTO**, oklaskiwali młodych artystów śpiewających

pod kierunkiem Pana Piotra Bakalarskiego na naszej scenie, wzięli udział w „świąteczku do nieba”. Mimo kryzysu, jaki dotyka nas wszystkich mogliśmy liczyć na hojność gości w czasie licytacji, prowadzonych jak zwykle przez Pana dyrektora Andrzeja Pałkę. I to jest chyba najcenniejsze w akcji Jurka Owsiaaka. Ludzie dzielą się tym, co mają, bo są pewni, że każda złotówka będzie we właściwy sposób wydatkowana na pomoc dzieciom. A przy okazji takich imprez można się przekonać, że telewizor i komputer nie zastąpią kontaktu z żywym człowiekiem. Dlatego życzymy sobie i czytelnikom, aby WOŚP grała „do końca świata i o jeden dzień dłużej”, bo jest potrzebna nam wszystkim.

Na koniec Sztab WOŚP w Wierzchucinie Królewskim dziękuje wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyłączyli się do zebrania tej ogromnej kwoty. W szczególności wolontariuszom, właścicielom sklepów w Wierzchucinie Królewskim i Wiskitnie, sponsorom indywidualnym oraz sponsorom przedmiotów przeznaczonych na licytację przekazanych przez sztab koronowski, zespołowi **LENTO**, nauczycielom, uczniom, pracownikom i rodzicom wszystkich wymienionych wyżej szkół. **Do zobaczenia za rok.**

SABINA MARSZELSKA



foto. R. Mrozik

WTELNO

12 stycznia 2003 roku także w Zespole Szkół im. Leona Wyczółkowskiego we Wtelnie grała orkiestra. Przygotowania trwały już od października. W skład sztabu weszli nauczyciele, pracownicy szkoły i uczniowie. Aktywnie nasze działania wsparły: 32 Bydgoska Drużyna Harcerska „Dromadzerzy” i 59 BDH „Runo”.

Wolontariusze, a było ich 107 zbierali bardzo dzielnie od samego rana na terenie m.in. Wtelna, Koronowa, Byszewy i Bydgoszczy. Mimo zimna wolontariusze kwestowali z wielkim zapałem. Z radością i uśmiechem za „grosik” każdy otrzymał owsiakowe serduszko. Jednak jednej z naszych wolontariuszek została wyrwana skarbonka. Tylko dzięki właściwemu jej zachowaniu oraz godnej postawie przechodniów odzyskano puszkę wraz z pieniędzmi. Uciekający złodzieje rzucili skarbonkę w krzaki. Zdarzenie to zostało zgłoszone na policję w Bydgoszczy.

Przystrojona sala gimnastyczna to kilka tysięcy rozwieszonych serc wykonanych przez uczniów, duża scena i okolicznościowe plakaty. Finał we Wtelnie to muzyka w

ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

wykonaniu zespołu PAWOSS. Wystąpili także uczniowie grający na instrumentach – dzwonki, organy i flet oraz szkolny zespół wokalny. Gromkie oklaski otrzymali także Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej z Bożenkowa. W ich wykonaniu zobaczyliśmy wspaniałe przedstawienie jasełkowe. Także jasełka, ale w języku niemieckim przedstawił uczniowie szkoły. Nad bezpieczeństwem w trakcie finału czuwali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Gościeradzu pod dowództwem naczelnika Włodzimierza Kulczyka.

Wiele emocji było w trakcie licytacji. Licytowaliśmy m.in. ławę i wazon, obraz olejny, grzejnik i serduszką złote i srebrne ufundowane przez koronowskich złotników, złote serduszek ufundowane przez 32 BDH „Dromaderzy” oraz srebrne serduszek i kolczyki ufundowane przez Dyрекcję Zespołu Szkół we Wtelnie. Niektóre licytacje były bardzo ... zacięte. Długo licytowany był króliczek, który z kwoty 5 zł został zlicytowany za 52 zł. Także okolicznościowe monety WOŚP o nominale 2 zł poszły za ... 30 zł. Każde złote serduszek to 250 zł. Łącznie z licytacji uzyskaliśmy 1773 zł. Przez cały czas trwania finału trwało komisyjne liczenie pieniędzy. Nasi wolontariusze zebrałi 7 089,92zł. Najwięcej w swojej puszcze mieli **Janek Szamraj – 321,82zł** oraz **Joasia Kosmowska – 236,35zł**. Wszystkie grosze i złotówki w puszcze każdego wolontariusza to serce tych co wsparli ten finał. **IX Finał WOŚP → „trzeci” wtelński to łącznie kwota 9 062,92 zł**.

Taką wspaniałą kwotę uzyskaliśmy przy współdziałaniu wielkiej grupy nauczycieli, wolontariuszy, sponsorów i mieszkańców m.in. Wtelna, Gościeradza, Trzyczyna, Morzewca, Gogolinka i Gogolina.

Dziękuję

- sztabowi, który tworzyli Alicja Piasek – Bałdowska, Małgorzata Wilczyńska, Renata Szkopiak, Wioleta Górka, Anna Kąkol, Agnieszka Obrocka, Urszula Górczyńska, Grażyna Posłuszna, Karol Spojda, Marek Kosmowski – 32 BDH
- Wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły;
- Harcerzom z 32 BDH Dromaderzy i 59 BDH Runo
- Dyrektorowi i Mieszkańcom DPS Bożenkowo
- Wszystkim właścicielom okolicznych sklepów i firm

Dziękuję za organizację finału wszystkim, którzy udzieliłi jakiegokolwiek pomocy.

PIOTR POLASIK

KORONOWO

Miejsko – Gminny Sztab WOŚP w Koronowie podczas tegorocznego Finału zarejestrował rekordową liczbę wolontariuszy – 512. Była to głównie młodzież ze szkół koronowskich, ale również z Wtelna, Mąkowskiej, Wierzhucina Król., Łaska Wlk., Wąwelnia, Sośna, Buszkowa, Przepałkowa, Wołdowa, Wudzyna, Strowna. To nie pomyłka – zagrali również nami wolontariusze spoza naszej gminy, ponieważ spodobała im się nasza wspólna zabawa. Sztab w Koronowie działał już na trzy miesiące przed XI Finałem i oprócz spraw związanych z prowadzeniem dokumentacji, pozyskiwaniem sponsorów, organizacją „Małych Finałów”

zajmował się także przygotowaniem Finału Miejsko – Gminnego. Po raz pierwszy założyliśmy własną stronę internetową (dzięki Kubie za jej administrowanie).

Dzięki gościnności Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 2 koncert XI Finału zorganizowaliśmy w sali gimnastycznej tejże szkoły. Na kilka dni przed Finałem trwały gorączkowe przygotowania; dekoracja sali, ustawienie sceny oraz przedmiotów przekazanych do licytacji, przygotowanie pomieszczeń dla stanowisk bankowych. W tym samym czasie swoje prace montażowe prowadziła TVK oraz przygotowywała studio XI Finału. 12 stycznia br. na ulicach Koronowa można było spotkać bardzo wielu wolontariuszy, którzy oprócz zbierania pieniędzy mieli za zadanie roznosić uśmiech oraz pokazywać wszystkim nasze wielkie, ogromne pragnienie życia w świecie normalnym, pełnym miłości, przyjaźni i muzyki.

O godz. 15.00 rozpoczęliśmy Koncert XI Finału, który był wielkim maratonem licytacji przerywanym od czasu do czasu muzyką w wykonaniu zespołów FENIX i METEOR. Licytacje w szaleńczym tempie z uwagi na bardzo dużą ilość przedmiotów prowadzili W. Domek i P. Poraziński. Do najciekawszych licytacji z pewnością należały „walka” o Serce nr 1 wykonane przez koronowskich złotników, które „poszło” za 3.300 zł do Buszkowa do Państwa Markiewicz oraz licytacja sztabki „POLSKA MIEDZ” która za 700 zł powędrowała do firmy GAMA Tomasza Zygowskiego. Telewidzowie TVK śledzący na żywo relacje z XI Finału oprócz licytacji, występów zespołu mogli też podpatrywać prace Banku, uczestniczyć w licytacji telefonicznej. Specjalnie dla widzów zostało uruchomione Studio XI Finału prowadzone przez Macieja Makowskiego i Monikę Tomczak, do którego zaproszono wiele osób a także przekazywano świeże informacje.

Godzina 20.00 to tradycyjne „SWIATELKO DO NIEBA”, gdzie połączyliśmy się z całą Polską. Koncert XI Finału trwał do godziny 22.00, ale praca Banku i pierwsze nieoficjalne kwoty znane były o godzinie 4.00 dnia następnego. Była to kwota przeszło 42.tys. złotych.

W obecnej chwili wiemy, że kwota ta jest większa, ale tradycyjnie już, oficjalne wyniki chcemy ogłosić na specjalnym spotkaniu z wolontariuszami i sponsorami, które zorganizujemy pod koniec lutego.

Kończąc pragniemy serdecznie podziękować sponsorom, wolontariuszom, służbom zabezpieczającym, a przede wszystkim mieszkańcom naszej gminy za to że przyczynili się do ratowania życia ludzkiego. Dziękujemy za każdą nawet najmniejszą złotówkę, która złoży się na wielką, ogromną całość, która nazywa się WIELKĄ ORKIESTRĄ ŚWIĄTECZNEJ POMOCY.

I pamiętajcie, gramy do końca świata i jeden dzień dłużej!!!

MACIEJ MAKOWSKI



Koronowski sztab WOP w komplecie

Gorący temat

Dzisiaj będzie o korupcji, czyli o tym jak przychodzi Lew do Michnika, baba do lekarza, student do wykładowcy, biznesmen (albo inaczej lobbysta) do posta, przemysłowiec do celnika, podejrzany do sędziego, mafioso do ministra (np. Dębskiego), pedofil do rodziców (czy kogoś takiego można nazwać rodzicem?), kierowca do policjanta, policjant do wójta Czorsztyna (choć to już może inna bajka).

Kiedyś uważano, że stwierdzenie „wszystko na tym świecie można kupić, należy tylko zaproponować odpowiednią cenę”, jest cyniczne, dzisiaj, że realistyczne.

Rzeczywiście, wydaje się, że korupcja, sprzedajność, łapówkarstwo sięgnęło w III Rzeczypospolitej zenitu i ma wciąż tendencję wzrostową. Statystyki mówią, że korupcja wzrosła od 2001 roku o 100% i wynosi ok. 4 tys. zidentyfikowanych przypadków. A ile jest niezidentyfikowanych? Przecież takie sprawy załatwia się najczęściej w cztery oczy, bez świadków, obie strony czerpią z tego zyski – jedni załatwiają swoją sprawę, inni nabijają kieszeń. Jeżeli jedni i drudzy dotrzymują umowy, w ich interesie nie leży ujawnienie sprawy. Jeżeli często nasze prywatne poglądy różnią się od tych, które wygłaszamy publicznie, wielu współczesnych polityków uczyniło z tego wręcz sztukę. To co myśli i do czego jest zdolny złotousty polityk, zwłaszcza przed wyborami, wie niestety tylko on, my widzimy jedynie rolę jaką przed nimi odgrywa. Dlatego możemy być przekonani o nieprzekupstwie danej osoby, możemy w swojej opinii ręczyć za nią, a w pewnym momencie okaże się, że grała ona jedynie bardzo dobrze swoją rolę uczciwego obywatela i prawnego człowieka.

Do tego dochodzi nieefektywny system sprawiedliwości oraz przyzwolenie społeczne na dawanie łapówek w różnych instytucjach co powoduje, że korupcja staje się rzeczą normalną, oczywistą, powszechną i bezkarną.

Myślę, że nie ma osoby, która nie spotkałaby się z tego rodzaju patologią społeczną.

Weźmy np. środowisko studenckie. Nagminną rzeczą są tu prezenty dla profesorów przed sesją egzaminacyjną, a także pisanie prac semestralnych, magisterskich a nawet doktorskich za pieniądze. Bardzo smutną sprawą jest uzależnienie sposobu leczenia pacjenta od grubości wręczanej koperty.

Deprawacja i bezduszość części środowiska lekarskiego, instrumentalne traktowanie przysięgi Hipokratesa, czekanie chorych miesiącami na operację, na miejsce w szpitalu, na zabiegi rehabilitacyjne, skazywanie na śmierć człowieka, którego wozi się od szpitala do szpitala z zdiagnozowanym zawałem – to wszystko rzadko grozi osobom zamożnym, leczącym się prywatnie u utytułowanych specjalistów.

Skoro zdecydowałam się na taki temat, nie mogłam nie napisać kilku zdań o ostatniej głośnej aferze korupcyjnej, czyli sprawie Rywiń – „Agora”.

Wyobraźcie sobie Państwo 17,5 mln. dolarów łapówki, suma wręcz niewyobrażalna, świadcząca o tym, jak ważną rzeczą dla pewnych kręgów politycznych jest zawiadnięcie mediami, tym rządem dusz naszych czasów.

Bardzo uważnie słuchałam 5-godzinny odcinek „reality show”, czyli pierwszego przesłuchania redaktora Michnika przez komisję śledczą. Redaktor „Gazety Wyborczej” mimo płomiennego wstępu i zapewnień mówienia prawdy, całej prawdy i tylko prawdy, wyraźnie traktował tę sprawę

wybiórczo, często zastaniał się brakiem pamięci i nieznanymi szczegółów, dotyczyło to głównie kontaktów z premierem o którego uczciwości i nieprzekupności zapewniał tak żarliwie, że aż niewiarygodnie. Ale jednak z opóźnieniem czy bez, z czyjejś inicjatywy czy też nie, Michnik i tak włożył kij w mrowisko.

Za to pozytywne wrażenie wywarła na mnie sama komisja. Po raz pierwszy od wielu lat śmiem twierdzić, że poszczególni jej członkowie, mimo przynależności do różnych opcji politycznych chcą współpracować ze sobą i naprawdę chcą rozwiązać tę zagadkę.

Czy im się to uda, to już zupełnie inna sprawa.

Korupcja, zwłaszcza ta w rządzie, Sejmie, nieuczciwa prywatyzacja, obsadzanie intratnych stanowisk swoimi niekompetentnymi koleśkami i członkami rodziny jest plagą i chorobą naszej odradzającej się Ojczyzny.

Trzeba jednak wierzyć, że nie jest to choroba śmiertelna, że znajdziemy antidotum na tę truciznę.

Tylko bowiem uczciwość i przejrzystość życia publicznego mogą ludziom przywrócić nadzieję i wiarę w sens wyrzeczeń.

Izabela Olędzka

SPROSTOWANIE

W numerze 4 (2002) „Tematów” w post scriptum zamieszczonym po artykule p. Jerzego Nowickiego „Książd Paweł Antoni Czaplewski żywot niekonwencjonalny”, znalazł się błąd drukarski w pisowni podobnie brzmiących nazwisk. Mogło się to przydarzyć tym bardziej, że ich właściciele posiadali te same imiona. Błąd ten w sposób istotny zniekształcił treść post scriptum. Powinna być ona następująca:

„W opracowaniu „50 lat istnienia Liceum Ogólnokształcącego w Koronowie” czytamy, że w 1911 roku staraniem kapelana więzienia koronowskiego ks. Pawła Czaplewskiego, zostało założone w naszym mieście pięcioklasowe progimnazjum i, że w początkowym okresie funkcjonowania tejże szkoły był on dyrektorem i nauczycielem łaciny oraz innych przedmiotów. Ma tu jednak miejsce pomyłka autorów lub błąd drukarski. W książce Jerzego Szewsa „Filomaci Pomorscy. Tajne związki młodzieży polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1830 – 1920”, Warszawa 1992, na którą powołują się wspomniani autorzy, wyraźnie stwierdza się, że progimnazjum w Koronowie powstało dzięki staraniom kapelana więzienia koronowskiego ks. Pawła Czablewskiego. Fakt pełnienia w tym czasie funkcji kapelana więziennego w Koronowie przez ks. Pawła Czablewskiego potwierdza ks. Józef Dembiński wikariusz koronowski w latach 1910 – 1914 w swoich wspomnieniach „Radości mało – goryczy dużo”, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985, których fragmenty przedrukowywały „Tematy Koronowskie”. Książd Paweł Antoni Czaplewski wbrew temu co mogłaby sugerować informacja zawarta w opracowaniu o 50 – leciu Liceum Ogólnokształcącego w Koronowie, nie pełnił w naszym mieście żadnych oficjalnych funkcji, nie był kapelanem w więzieniu w Koronowie i nie założył progimnazjum koronowskiego. Gdyby tak było z pewnością odnotowaliby to jego biografowie. Będąc jednak w okresie międzywojennym proboszczem w Byszewie zapewne niejedną raz był w Koronowie”. Czytelników i autora serdecznie przepraszamy.

Redakcja

W trosce o prawidłową wymowę dziecka jąkającego się

Poniższy tekst z pewnością zainteresuje rodziców, których dzieci mają problem poruszony w tym artykule. Zachęcamy do tej lektury nie tylko rodziców, ale także inne osoby stykające się na co dzień z tą trudną sprawą.

Mowa jest podstawowym środkiem porozumiewania się ludzi między sobą. Umożliwia ona przekazywanie informacji i zapewnia prawidłowe funkcjonowanie człowieka w otaczającym go świecie. Mowa odgrywa również doniosłą rolę w zaspakajaniu elementarnych potrzeb psychicznych, takich jak: potrzeba kontaktu z drugim człowiekiem, akceptacji, samorealizacji, wszechstronnego rozwoju itp. Stanowi jeden z ważniejszych czynników rozwojowych. Zaburzenia w rozwoju mowy mogą powodować zaburzenia w rozwoju sfery emocjonalno-społecznej.

Szczególne znaczenie ma mowa w przypadku dzieci. Warunkuje ona prawidłowy przebieg rozwoju intelektualnego oraz rzutuje na postęp w przedszkolu i szkole. Wpływa na funkcjonowanie dziecka w rodzinie i grupie rówieśniczej oraz jego rozwój psychospołeczny. Doniosła rola przypada również mowie w kształtowaniu stosunku dziecka do samego siebie, szczególnie w zakresie jego samooceny, samoakceptacji i poziomu aspiracji.

Wśród zaburzeń mowy występujących u dzieci w wieku przedszkolnym wymienić należy m.in. ubogie słownictwo, nieprawidłowe wymawianie dźwięków oraz jąkanie. Każda z tych form zaburzeń mowy wymaga indywidualnego kontaktu z psychologiem, który po zbadaniu dziecka, może udzielić rodzicom odpowiednich wskazówek. Dzieci z trudnościami w porozumiewaniu się, znajdują się w szczególnej sytuacji, gdyż zaburzeniu ulega tu jedna z podstawowych funkcji gatunku ludzkiego – funkcja komunikowania i porozumiewania się, zatem rola opieki przedszkolnej ma podstawowe znaczenie w wyrównywaniu zaburzeń mowy i wymowy. Obok reedukacji logopedycznej, rehabilitacji psychologicznej jest to często jedyna forma pomocy tym dzieciom.

„Jąkanie jest jedną z najczęściej występujących wad wymowy” (I.Stryczek, s.314). W ostatnich latach zjawisko to ma tendencję wzrastającą. „Jąkanie rozpoczyna się zwykle we wczesnym dzieciństwie” (R.Byrne 1989, s.45). Należy do zaburzeń trudnych do wyleczenia ze względu na złożoność swej etiologii i patomechanizmu. Jednakże w tym okresie stosunkowo najłatwiej można ją usunąć.

Przyczyny jąkania nie są dostatecznie poznane, mimo że jąkaniem interesowano się od bardzo dawna i w stopniu znacznie większym niż innymi wadami wymowy. W wieku przedszkolnym jąkanie powstaje najczęściej między 3 a 5 rokiem życia, jest to jąkanie fizjologiczne spowodowane nie ukończonym jeszcze ogólnym rozwojem psychicznym dziecka oraz pewną niesprawnością narządów mowy.

Wyróżnia się następujące objawy jąkania:

- jąkanie toniczne – polega na zacinianiu się, wypychaniu głósłki, przy jednoczesnym napięciu mięśniowym, przeciąganiu spółgłósłki lub samogłósłki, np. a _ am, An _ _tek;
- jąkanie kloniczne polega na powtarzaniu sylab najczęściej nagłósłkowych, np. kikiękiedy albo początkowej głósłki np. kkkkoń;
- jąkanie mieszane, z przewagą jednych z nich klonicznie - toniczne.

Oprócz wymienionych, Jerzy Kałużyński wyróżnia jąkanie toniczne ze współruchami. Oczywiście powyższy podział jąkania nie wyczerpuje wszystkich kombinacji występujących w mowie jąkających się, „...gdzie skala zaburzeń rozciąga się od jąkania – powtarzania poprzez zacinianie krótsze lub dłuższe aż do całkowitej niemożności mówienia” (J.Kałużyński 1971, s.56). Autor podaje, iż jąkanie – powtarzanie charakterystyczne jest dla małych dzieci, fazę przejściową od powtarzania do zaciniania obserwuje się u dzieci starszych, natomiast u młodzieży można zauważyć zacinianie i sporadycznie niemożność mówienia – najrzadszą formę. Jak wynika z powyższego, jąkanie z

upływem czasu ulega przeobrażeniom od powtarzania do zaciniania, a całkowity zanik jąkania może wystąpić jedynie u małych dzieci.

Wczesne rozpoczęcie reedukacji dziecka jąkającego chroni je przed utrwaleniem się stereotypów ruchowych w zakresie oddychania, tonacji i artykulacji. Wytwarzanie się tych wadliwych stereotypów powoduje dysharmonię pomiędzy myśleniem a mówieniem i wyraża się w trudnościach przy grupowaniu treści myślowych i ujmowania ich w poprawne konstrukcje zdaniowe.

W domu rodzinnym dziecka powinna panować życzliwa atmosfera. Jeśli stosunek dziecka do rodziców jest pełen wahań, niepokoju a nawet walki, to mowa odzwierciedla tę sytuację. Nie wszystkie dzieci reagują swą mową na niekorzystne warunki otoczenia, ale dla dziecka jąkającego się ciepłe związki domowe są bardzo ważne. Zaburzone stosunki w rodzinie mogą być czynnikiem podtrzymującym jąkanie, natomiast poczucie bezpieczeństwa łagodzi niepowodzenia w mówieniu. Matka musi zawsze pamiętać, że jej stan emocjonalny udziela się dziecku i w tym okresie trzeba szczególnie troszczyć się o spokój i pogodny, pozbawiony napięć nastrój w domu. Zwykle matka staje się nadmiernie wrażliwa na nie płynności w mowie własnego dziecka i zaczyna je poprawiać. Ocena mowy dziecka może być błędna, ale raz wypowiedziana piętnuje jego zachowanie. Dziecko staje się świadome swej nie płynności i stara się za wszelką cenę mówić gładko.

Dziecko jąkające się powinno wypracować w sobie poczucie własnej wartości, pomimo wady mowy. Dłużej lub krócej trwające jąkanie nie musi powodować blizn w osobowości. Często jednak jest inaczej.

Trudności w mówieniu wytwarzają u dziecka poczucie niższej wartości, aby temu zapobiec należy mu stworzyć możliwości przeżycia sukcesu. Stwarzać należy okazję do wszelkiego rodzaju sukcesów językowych przez staranne przygotowanie do recytacji, wciąganie do przedstawień kukielkowych itp. Szczególnie dużą rolę odgrywają ćwiczenia rytmiczne. Rozwijają one dziecko wszechstronnie, gdyż poza kształceniem funkcji psychicznych i ruchowych, kształcą wydolność aparatu głosotwórczego, regulują oddech, usprawniają aparat artykulacyjny. Ćwiczenia rytmiczne pomagają w kształtowaniu i korygowaniu mowy, łączą muzykę z ruchem i ekspresją wokalną.

Jąkanie jest najdelikatniejszą i najtrudniejszą do zlikwidowania wadą wymowy. Reedukacja dzieci jąkających się wymaga dwutorowej działalności ogarniającej całą osobowość dziecka, a także zespołowego oddziaływania psychoterapeutycznego całego otoczenia (dom, przedszkole, szkoła), mającego na celu zmianę emocjonalnego ustosunkowania się dziecka do swojej wady.

Logopeda, oprócz czysto fizycznych ćwiczeń: oddechowe (stopniowe wydłużanie fazy oddechu), ćwiczenia mięśni aparatu artykulacyjnego (warg, języka), winien oddziaływać na sferę psychiczną dziecka. Oprócz ćwiczeń usprawniających aparat mowy i układ oddechowy, z powodzeniem możemy stosować reedukację psychoterapeutyczną. Jest to jedna z najnowszych metod, która obok całego szeregu ćwiczeń pomocniczych, pozwala osiągnąć zadowalające wyniki w niwelowaniu bądź usuwaniu jąkania.

Zarysowuje się określone zadanie dla rodziców, opiekunów, nauczycieli i wychowawców. Polega ono na otoczeniu dziecka pełną, racjonalną opieką, chronieniem go przed wszystkim co szkodzi jego zdrowiu

EMILIA LISTECKA



**Certyfikat
nadania
Spółdzielczego Znak
Jakości**

58 LAT



KORONOWO



Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Koronowie Jubileusz 55-lecia działalności obchodziła w 2000r. W pierwszym wydaniu „Tematów” z tamtego roku zaprezentowaliśmy rys historyczny Spółdzielni. Jej dorobek gospodarczy, proces przeobrażeń wymuszony przez zmiany ustrojowe naszego kraju. Zaprezentowane zostały również plany na najbliższy okres.

Dzisiaj po upływie trzech lat odwiedzamy ponownie Spółdzielnię kierowaną przez zarząd w osobach:

Wiesław Gancarek - prezes

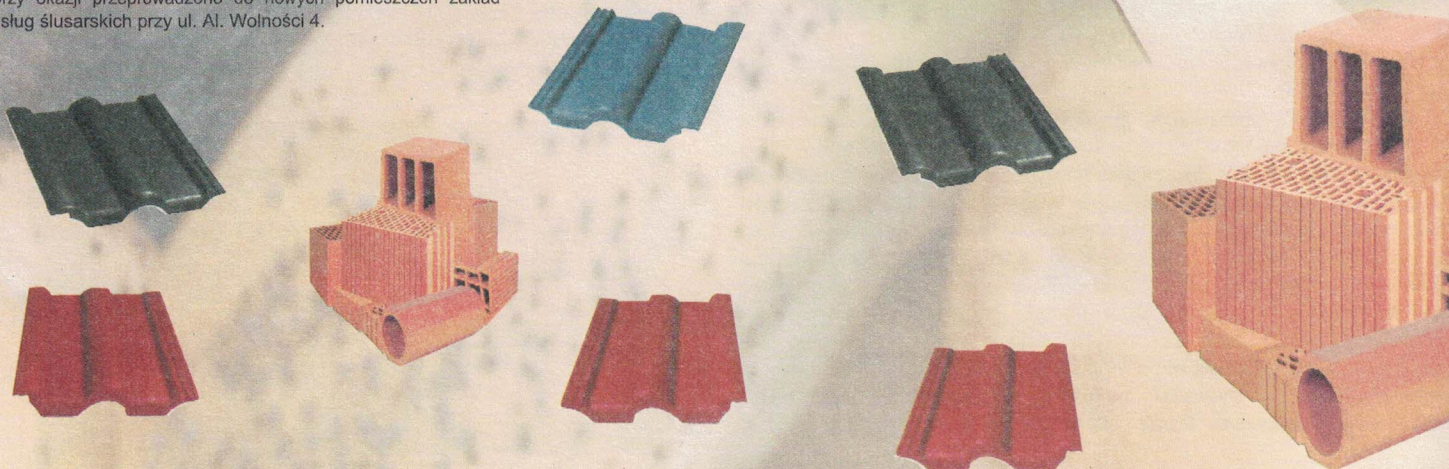
Anna Frukacz i Roman Kępa - wiceprezesi.

Panie prezesie, co zmieniło się w Spółdzielni po upływie tych trzech lat?

Na tle całego okresu istnienia GS Sch w Koronowie te trzy lata to niedługi okres działalności. Niemniej jednak były one również bogate w treści. Przede wszystkim zakończona została główna część modernizacji budynku piekarni. Wyposażono ją w nowoczesne piece do wypieku pieczywa. Węgiel jako czynnik grzewczy zastąpiono olejem opałowym, dzięki czemu wyeliminowano uciążliwe dymienie z komina piekarni. Najważniejsze jednakże jest to, że wypieki które cieszyły się dużym zainteresowaniem naszych klientów pozyskały lepsze walory jakościowe, w związku z czym systematycznie poszerza się krąg odbiorców naszego pieczywa. W 2002 roku wyroby naszej piekarni wyróżniono *Spółdzielczym Znakiem Jakości!*

A inne inwestycje i modernizacje?

Potrzeby Spółdzielni ma ogromne. Zarząd ma świadomość konieczności inwestowania, mając jednak na względzie koniunkturę rynkową musi działać na tym odcinku bardzo ostrożnie. Jako, że główną działalnością Spółdzielni jest handel, nacisk kładziemy na modernizację placówek handlowych. I tak, zmodernizowaliśmy sklep w Wierzhucinie Królewskim, Mąkowarsku, w Koronowie przy piekarni, na osiedlu 600 Lecia przy ul. Witosła 1G, w Buszkowie. Poprawiono warunki obsługi klientów w bazach sprzedaży artykułów do produkcji rolnej w Mąkowarsku i aktualnie w Koronowie, gdzie całkowicie zmieniona zostanie obsługa klientów szczególnie w sferze sprzedaży szerokiego asortymentu artykułów budowlanych. Uważamy, że bogactwem naszej Gminy są między innymi rozległe tereny przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe i usługowe stąd postanowiliśmy wyjść naprzeciw oczekiwaniom nowych inwestorów. Jakoby przy okazji przeprowadzono do nowych pomieszczeń zakład usług ślusarskich przy ul. Al. Wolności 4.



GDY W GS-ie KUPUJECIE NIŻSZYCH CEN JUŻ NIE ZNAJDZIECIE



**U NAS KUPISZ WSZYSTKO ŻEBY
ZREALIZOWAĆ SWOJE MARZENIA**

Co zaliczyłby Pan jeszcze do sukcesów ostatnich lat?

Każdy dzień niesie mniejsze bądź większe sukcesy, do nich z pewnością można by zaliczyć na przykład zachowanie wiarygodności handlowej, utrzymanie ponad 120 miejsc pracy wzbogaconych o kilkanaście stanowisk dla uczniów nauki praktycznej w zawodach m. in. piekarza, cukiernika, sprzedawcy lub ślusarza.

Od wielu lat nasz Spółdzielnia sponsoruje szereg imprez kulturalnych organizowanych przez Stowarzyszenia, miejskie i wiejskie ośrodki kultury, szkoły Koła Gospodyń Wiejskich lub Rady Sołeckie. Wspieramy również organizatorów olimpiad uczniowskich lub z zakresu wiedzy rolniczej.

Które tematy zaliczyłby Pan do Trudnych?

Jakkolwiek Spółdzielnia posiada szeroką ofertę towarów do produkcji rolnej to jednak nie może poszczycić się wysoką „zdolnością skupową” płodów rolnych oferowanych przez rolników naszej gminy. Ograniczenia skupowe limitowane są przede wszystkim brakiem własnej bazy przetwórczej jak również zewnętrznymi uwarunkowaniami obrotu zbożem, rzepakiem czy zwierzętami rzeźnymi. Pewne nadzieje na poprawę tej sytuacji pokładamy w procesie integracji z Unią Europejską.

Z tej krótkiej relacji wynika, że w Spółdzielni sporo się dzieje. Jaka więc będzie przyszłość Spółdzielni?

Przyszłość trudno jest przewidzieć. Wprawdzie najbardziej żyjemy dniem dzisiejszym to jednak kolejnym krokiem jest troska o jutro. Gwarantami Spółdzielni są jej lojalni klienci. Od pewnego czasu zauważamy jakby „odwrót” od wielkich powierzchni handlowych marketów i powrót z codziennymi zakupami do „swoich” małych sklepów, w których zawsze można kupić towary dobrej jakości, z gwarantowanymi terminami przydatności. Ważnym dla wszystkich Spółdzielni w Polsce jest nowe Prawo Spółdzielcze. Projekt ustawy lada dzień ma być skierowany do sejmiku jako inicjatywa ustawodawcza prezydenta RP. Tysiące Spółdzielni m. in. Handlowe, produkcyjne, usługowe czy mieszkaniowe z nadzieją oczekują ostatecznego i jednolitego trwałego tekstu. Prawa Spółdzielczego

Umocowanie prawne Spółdzielni w nowej rzeczywistości gospodarczej po wejściu do Unii Europejskiej ma kolosalne znaczenie.

Sz szczególnie obsługa obszarów produkcji rolniczej może „zahaczyć” o działalność Spółdzielni wiejskich, dlatego dobre prawo będzie kolejnym gwarantem dla ich funkcjonowania. Wysiłek zarówno kierownictwa jak i jej załogi ma przede wszystkim zapewnić Spółdzielni jak najlepszą egzystencję, dobrą opinię klientów, zaufanie wśród partnerów handlowych, autorytet lokalnej władzy i satysfakcję z członkostwa w Spółdzielni.

Dziękuję za rozmowę, gratuluję osiągnięć w minionych latach, życzę jednocześnie dalszego pomyślnego rozwoju gospodarczego Spółdzielni, z nadzieją na dalsze wspieranie życia kulturalnego mieszkańców naszej Gminy.

Z prezesem Gminnej Spółdzielni „SCH” w Koronowie -
Wiesławem Gancarkiem rozmawiał Grzegorz Myk.

Tekst sponsorowany



PYTANIA CZYTELNIKÓW DO BURMISTRZA KORONOWA

Jakie działania zawarte w Strategii Rozwoju Gminy zostały zrealizowane, a jakie odłożono „do lamusa”?

Strategia Rozwoju Miasta i Gminy Koronowo jest opracowana na 15 lat i funkcjonuje już ponad 2 lata. Wszystkie plany i założenia są więc rozłożone w czasie, przede wszystkim ze względów finansowych. Po zakończeniu każdego roku kalendarzowego dokonujemy analizy i podsumowania dotychczasowych działań, które są na bieżąco monitorowane.

Omówienie zadań zrealizowanych, będących w trakcie realizacji lub tych, których nie udało się jeszcze podjąć, zajęłoby sporo miejsca. Stąd, zapraszam zainteresowanych do Wydziału Rozwoju i Promocji Gminy, gdzie można uzyskać bieżące informacje. Dodam tylko, że zdecydowana większość działań wynikających ze strategii została podjęta. Dotyczy to takich tematów jak kanalizacja, nowe ujęcia wody, modernizacje szkół w Koronowie czy Sitowcu, podjęcie działań zmierzających do budowy hali widowiskowo-sportowej czy realizacja programu „Turystyka szansą rozwoju miasta i gminy Koronowo”.

Kiedy poprawi się jakość dróg osiedlowych ?

Każdego roku budowane są nowe domy jednorodzinne, w większości na obrzeżach miasta. Przybywa więc dróg i ulic osiedlowych, a niestety w takim tempie nie przybywa środków na ich utrzymanie. W tej sytuacji, przy wydatnym włączeniu się zainteresowanych mieszkańców poprzez np. zakup kostki brukowej czy krawężników, gmina pomaga przy realizacji takiej budowy.

Generalnie w pierwszej kolejności należy uzbrajać teren w media (kanalizacja, woda, energia), a dopiero później budować utwardzenia dróg. Z pewnością to niezbyt dużo, ale takie są obecne możliwości finansowe gminy, pamiętając, że przy dużej ilości kilometrów dróg w naszym regionie, nie tylko osiedlowych, potrzeb jest naprawdę dużo. W najbliższym czasie podjęte zostaną prace przy budowie ulic Powstańców Wlkp, Moniuszki, Os.Tuszyny. W planach, jeśli pozyskamy dodatkowe środki i włączą się do tego zainteresowani mieszkańcy, chcemy przystąpić do porządkowania ulic Brzozowej i Modrzewiowej. Należy podkreślić, że zaległości w budowie dróg sięgają 30 lat i nie sposób wyrównać je w ciągu jednej kadencji. Będziemy szukać źródeł finansowania poza budżetem gminy, a także w większym stopniu angażować środki miejskie.

Czy możliwe jest sfinansowanie ekologicznego ogrzewania starej części miasta?

W maju ub. Roku, podjęliśmy rozmowy z MVV-ESCO Polska S.A. na temat opracowania „Założeń do Planu Uciepłowania” dla miasta Koronowa. Stroną pośredniczącą w opracowaniu jest Komunalne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. Z o.o. w Bydgoszczy. Założenia do planu będą zawierały w swojej treści przede wszystkim sposób docelowego rozwiązania układu sieci ciepłowniczych, a więc również zakresy do wykonania. Wspomnieć należy, że opracowanie rozwiązania docelowego układu sieci poprzedzone musi być: opracowaniem zestawienia zapotrzebowania na ciepło czyli tzw. „Bilansem potrzeb ciepłych miasta”, ustaleniem zasad kwalifikacji obszarów pod względem zaopatrzenia w ciepło (odległość obszaru od źródła

ciepła, gęstość zabudowy itp.) oraz dokonaniem analizy kosztów inwestycyjnych i eksploatacyjnych planowanych przedsięwzięć.

Wszystkie wymienione wyżej dane pozwolą na przybliżone ustalenie wysokości koniecznych do poniesienia nakładów finansowych na uciepłowanie starej części miasta, a w ślad za tym odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim stopniu stać będzie gminę na sfinansowanie tego przedsięwzięcia. Nie budzi natomiast żadnych wątpliwości fakt, że stan środowiska naturalnego w rejonie starego miasta uległby znacznej poprawie poprzez zlikwidowanie dymiących kominów. Do tego właśnie gmina będzie dążyć.

Jak współpracuje się Panu z nową Radą Miejską? Wielu przedstawicieli to przecież Pana przeciwnicy w ostatnich wyborach samorządowych ?

Początki współpracy zwykle nie należą do najłatwiejszych, ale myślę, że te najtrudniejsze chwile i momenty współpracy i porozumienia mamy już za sobą. Wychodzę z założenia, że wśród naszych radnych, w naszej radzie, nie mam przeciwników moich osobistych, a są jedynie radni, którzy na pewne sprawy mają nieco inne spojrzenie. Demokracja ma to do siebie, że zwyciężają na ogół pomysły, które mają najwięcej zwolenników. Wierzę również w to, że radnych czy tzw. przeciwników myślących inaczej niż ja czy kierownictwo urzędu, będzie coraz mniej i nasze opinie będą się polaryzowały. Już dziś dostrzegam, że w wielu sprawach rozmawia nam się coraz łatwiej. Dowiodły tego dyskusje jakie w komisjach prowadziliśmy w związku z przygotowaniem projektu budżetu gminy na rok 2003.

Czy uważa się Pan za absolutnego zwycięzcę w wyborach na stanowisko burmistrza Koronowa ?

Nie uważam się za żadnego absolutnego zwycięzcę w wyborach, uważam się za człowieka który wygrał, ponieważ argumenty które były używane w czasie kampanii wyborczej lepiej trafiały do mieszkańców. Poza tym mieszkańcy mieli możliwość oceny mojej osoby przez ostatnie 3 i pół roku, gdyż pracowałem i na miarę możliwości realizowałem nie inne jak tylko ich wnioski i wypracowane zadania uznane za najpilniejsze dla miasta Koronowa. Swoich rywali szanuję i myślę, że jeszcze przy odrobinie dobrej woli będą mogli dużo dobrego zrobić dla gminy, także i wspólnie ze mną.

Jak Pan uważa, co zaważyło o Pańskim zwycięstwie w wyborach ?

O moim zwycięstwie w wyborach zdecydowało przede wszystkim to, że wielu mieszkańców przekonało się co do moich umiejętności, a poza tym, w ciągu minionych lat udało mi się nie konfliktować środowiska ani społeczeństwa. Przeciwnie, starałem się w swojej pracy na miarę swoich możliwości wyznawać zasadę „Zgoda buduje a niezgoda rujnuje”. Wszyscy wiedzą w jakiej atmosferze przychodziłem tutaj do pracy na stanowisko burmistrza Koronowa. Zasady, które cały czas mną kierowały to pracowitość, uczciwość, rzetelność i godność z jaką chciałem pełnić ten urząd i myślę, że będę go pełnił tak długo jak tylko mieszkańcy, wyborcy mi na to pozwolą.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 12

TAM, GDZIE NIE MA PRZEDSZKOLI

3 stycznia minął rok od powstania ośrodka przedszkolnego. Dlaczego piszę ośrodek a nie zwyczajnie przedszkola. Otóż jest to nietypowe przedszkole, bowiem działa na zupełnie innych zasadach niż tradycyjne. Czy lepsze? O tym przekonamy się dopiero w 2004 roku. Czytelnik na pewno zastanawia się gdzie mieści się ów ośrodek.

Otóż gmina Koronowo miała szczęście znaleźć się wśród 8 gmin w całej Polsce, które zostały objęte pilotażowym programem Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży - „Tam, gdzie nie ma przedszkoli”. Nie oznacza to jednak, że w całej Gminie Koronowo mieszczą się te nietypowe przedszkola. Wśród wsi które realizują program znalazły się: Mąkowarsko, Lucim i Nowy Dwór.

Minął rok odkąd pracujemy z dziećmi. Mąkowarsko z wyżej wymienionych liczy sobie najwięcej dzieci - bo aż 21. Utworzyła się też długa lista oczekujących na miejsce w „przedszkolu”. Różnicowanie wiekowe (3 - 5 lat) wymaga od nas znajomości potrzeb dzieci (ale nie tylko). Dlatego też miałyśmy okazję uczestniczyć w szkoleniach. Szkolenia te obejmowały min. tematykę z zakresu rozwijania zdolności twórczych dzieci, umiejętności obserwacji dzieci i komunikacji z nimi, współpracy z rodzicami, która niewątpliwie wpływa na jakość pracy, i wiele innych. Wszystkie szkolenia i warsztaty organizowane przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży były prowadzone przez cenio-

nych specjalistów, min. p. Mikołaja Markiewicza, Elżbietę Sołtys, Marzenę Łotys, Annę Ciupa i wielu, wielu innych, których miałyśmy okazję poznać.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na zaangażowanie władz Gminy oraz Koronowskiego Stowarzyszenia Oświatowego „CORONA”, a w szczególności p. Janiny Zakrzewskiej, która wspiera nas we wszystkich naszych poczynaniach. Nie mogę nie wspomnieć o naszej koordynatorce (bo każda gmina taką posiada) – Annie Wierzbickiej, której wysiłek i ogromny zapał są nie do przecenienia.

Jesteśmy zadowolone z pracy z dziećmi. Mimo kilku godzin tygodniowo widać jak się rozwijają i zmieniają na naszych oczach. Te, które były nieśmiało otwierają się i chętnie bawią się z innymi dziećmi. Jeszcze inne, którym wydawało się, że są same na świecie dostrzegają, że wokół nich są jeszcze inni. Miło jest popatrzeć jak starszy kolega pomaga zawiązać buty młodszemu dziecku, kiedy wychodzimy na spacer. Myślę, że te drobne czynności których dzieci się uczą wcale, jak się okazuje, nie są drobnymi. Zwykłych słów - jak chociażby zwyczajne „dzień dobry”, „przepraszam”, „dziękuję” trzeba również nauczyć, by dzieci nie tylko znały, ale potrafiły stosować te zwroty. Nas dorosłych też kiedyś ktoś tego nauczył a my musimy teraz nauczyć „nasze” dzieci.

Mając okazję napisania tego artykułu chcę podziękować tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli i pomagają aby ten ośrodek funkcjonował. Dziękujemy za zorganizowanie przez Gminę wycieczki do teatru i do multikina. Dziękujemy również firmie „Rainbow” za to, że zawsze chętnie zawiezie nas do naszych „przedszkolaków – sąsiadów”, bowiem ośrodki z Lucimia, Mąkowarska i Nowego Dworu współpracują ze sobą, korzystając z każdej okazji aby się spotkać. Już niedługo będzie kolejna taka okazja, bo to przecież karnawał.

Magdalena Świeżak

- wychowawczyni dzieci w ośrodku
przedszkolnym w Mąkowarsku

W ubiegłym roku prowadzenie ośrodków przedszkolnych w Lucimiu, Mąkowarsku i Nowym Dworze od władz gminy przejęło Koronowskie Stowarzyszenie Oświatowe „CORONA”. O tym, jak również innych działaniach stowarzyszenia wraz z refleksjami po pierwszym roku działalności – szerzej w następnym numerze T.K.

Piotr Bakalarski

Przewodniczący Zarządu KSO „CORONA”

KORONOWSCY PSZCZELARZE

W dniu 24 stycznia w sali koronowskiego Ratusza odbyło się zebranie sprawozdawczo – wyborcze Koła Miejsko-Gminnego Związku Pszczelarzy. Zebranie otworzył Prezes Henryk Schulz. Powitał zebranych gości, w tym zaproszone władze wojewódzkie Związku: Prezesa Kujawsko-Pomorskiego związku Pszczelarzy, Jerzego Rażyńskiego oraz Dyrektora Biura, Zdzisława Szambelana. Zebraniu przewodniczył Leszek Daroszewski.

Podczas zebrania wybrano nowe władze Związku. Zarząd stanowią: prezes – Leszek Daroszewski, z-ca prezesa – Włodzimierz Gusakov, sekretarz – Jan Kłapczyński, skarbnik – Klemens Maćkowski, członkowie – Ryszard Koronowski, Jerzy Repka, Kazimierz Krysiak, Zdzisław Zaorski, komisja rewizyjna – Józef Kilichowski, Michał Buchholz, Stefan Walkowiak, Wojciech Daroszewski, Maria Pogorzelska.

Nie zapomniano o zasłużonych pszczelarzach, których odznaczono za osiągnięcia w pracy dla Koła PZP. Za 35-letnie „prezesowanie” Henrykowi Schulzowi nadano tytuł Honorowego Prezesa Koronowskiego Koła Pszczelarzy.

Na zakończenie głos zabrał Henryk Schulz, życząc nowo wybranym władzom owocnej pracy. Następnie przekazał na ręce nowego prezesa sztandar związkowy.



Na zdjęciu: sztandar Koronowskiego Związku Pszczelarzy

Leszek Daroszewski zaapelował do zebranych, aby nakłaniali młodzież do wstępowania w szeregi Związku.

Nie obyło się też bez odśpiewania tradycyjnego „Sto lat”. Była lampka szampana i poczęstunek przygotowany przez Panie, za co serdecznie dziękujemy.

Całe spotkanie przebiegło w miłej atmosferze.

-Ja też tam byłem i szampana piłem!

JÓZEF SZULC

„SOKÓŁ”

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” pragnie powiadomić, że w dniu 8 stycznia odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w trybie nadzwyczajnym – jawnym. Podczas zebrania został powołany nowy Zarząd w następującym składzie: Prezes: Edward Wiśniewski, Z-ca: Stanisław Mikołajewski, Sekretarz: Józef Szulc,

Skarbnik: Jan Jagła, Członkowie: Paulina Boniek, Krzysztof Pankanin, Naczelnik: Wiesław Januszewski, Gospodarz „Sokolni”: Zenon Boniek. Ponadto wybrano Komisję Rewizyjną w składzie: Paweł Płotka, Marcin Śmigieński, Władysław Byzdra.

Siedziba TG „Sokół”: Koronowo, ul Witosza 1b/26.

J.S.

PYTANIA CZYTELNIKÓW DO BURMISTRZA KORONOWA DOKOŃCZENIE ZE STRONY 10

Proszę wskazać kilka najważniejszych sukcesów w Pańskiej pracy.

Trudno mówić o swoich sukcesach. Podejmowałem się pracy z myślą żeby pracować dobrze i najlepiej jak tylko potrafię. Mogę jednak dzisiaj powiedzieć, że kilka takich spektakularnych sukcesów, wspólnie z Radą Miejską, udało nam się odnieść. Do takich działań czy sukcesów można tu zaliczyć przede wszystkim opracowanie, z udziałem społeczeństwa, dokumentu który nazwaliśmy „Strategią Rozwoju Miasta i Gminy Koronowo na lata 2001 – 2015”. Przypomnę tylko, że nad tym dokumentem pracowało około 150 osób z gminy, a nasi rzeczoznawcy i eksperci służyli tylko pomocą, radą i koordynacją w pracach nad tym dokumentem. Z innych ważnych zadań czy sukcesów wspomnę o oddaniu do użytku sali gimnastycznej we Wtelnie, która przez ostatnie 11 lat była ponad 30-krotnie modernizowana, a także zmieniano jej koncepcję i projekty budowy. Podjęliśmy decyzję aby skoncentrować wysiłki i włączyć w to również możliwe do pozyskania środki finansowe z ówczesnego UKFIS-u i w ciągu 1 roku doprowadzić do takiego stanu, że w maju 2001 roku sala gimnastyczna oddana została młodzieży do użytkowania, choć pewne uzupełnienia są tam jeszcze realizowane. Sukcesem jest też z pewnością przejęcie i uporządkowanie terenu po byłej kolejce wąskotorowej, który był zmartwieniem mieszkańców. Jako sukces, i to swój osobisty, uważam umiejętne poprowadzenie sprawy w kierunku komunalizacji i uporządkowania statusu prawnego gruntów pod Komunalnym Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej. Temat ten nie był załatwiony przez ponad 20 lat. Zostało to wreszcie zrobione i dziś można powiedzieć, że KPEC ma sprawy uporządkowane a gmina ma z tego wcale niemałe pieniądze. Można by wymieniać inne zadania, ale uważam że działania w zakresie kanalizacji, wodociągowania, telefonizacji (np. Jasińca), są to zadania podstawowe które realizują każde gminy i to jest nie sukcesem a obowiązkiem moim i pracowników, ażeby w tym dla dobra tej gminy działać.

Proszę wskazać, jakie swoje decyzje lub niedopatrzienia uważa Pan za najbardziej błędne. Czy zrobił Pan coś aby te decyzje naprawić ?

Jest to trudne do zdefiniowania, zdeklarowania choć są decyzje które na dzień dzisiejszy, gdybym mógł, chciałbym cofnąć. Myślę, że za swoją porażkę uważam przedłużające się procedury dotyczące spraw związanych z przekształcaniem terenu po byłej ubojni. Tematowi temu nadawaliśmy zawsze hasło „Biedronka”. Starałem się jednak uszanować wolę Rady Miejskiej, radnych kiedy była ona trochę inna niż moja. Są jeszcze inne sprawy, ale wolałbym o nich publicznie się nie wypowiadać.

W sprawie ks. P.A. Czaplewskiego

Z dużym zainteresowaniem czytuję w „Tematach Koronowskich” artykuły pana J. Nowickiego.

Ostatnio ukazał się artykuł pt. „Ksiądz Paweł Antoni Czaplewski, żywot niekonwencjonalny – T.K. nr 4 (49) 2002 r.

O ks. Czaplewskim wiedziałem dotąd tylko tyle, że był proboszczem w Byszewie, w latach 1921 – 1931. Mówi o tym spis duchownych,

umieszczonych w przedśionku kościoła św. Trójcy w Byszewie. Czytałam ten spis wielokrotnie i zastanawiałam się nad historią kościoła i duchownych. Jestem wdzięczna autorowi artykułu za ciekawą informację biograficzną o duchownym – naukowcu, przez dziesięć lat związanym z

Byszewem. Jednak do napisania paru słów skłonił mnie przypisek a nie artykuł. Chodzi o to, że ks. P.A. Czaplewski nie pełnił żadnych funkcji dyrektora, ani nauczyciela w Gimnazjum Koronowskim. Zgadza się z Panem, że autorzy opracowania „50 lat istnienia Liceum Ogólnokształcącego w Koronowie popełnili błąd. Założycielem pięcioklasowego progimnazjum w Koronowie był ks. Kuratus Paweł Czablewski a nie Czaplewski, który istotnie początkowo był dyrektorem i nauczycielem łaciny oraz innych przedmiotów. Píše o tym Edward Korytowski w „Bydgosztian” Nr 6 (1969 – 1973), artykuł pt. „Koronowo sprzed półwiecza”.

Wyjątkowe podobieństwo nazwisk tych duchownych jest jak widać powodem pomyłki w opracowaniu historii Liceum Ogólnokształcącego.

Z wyrazami sympatii

Teresa Zielińska-Maciejewska.

Sprostowanie od Redakcji na stronie 6

Dawne ulice Koronowa

Czy znasz, miły czytelniku Tematów Koronowskich, historię nazw ulic w Koronowie? A przedstawiają one bardzo ciekawą monografię, np. była w Koronowie ul. Św. Jana – dziś nazywa się Janka Krasickiego, a nazwę Św. Jana otrzymała od góry św. Jana, która znajduje się obok tejże ulicy i prowadzi do wsi Stary Dwór.

Obecnie ulica Hanki Sawickiej, przez wiele lat przedwojennych jak i do lat 50 naszego wieku nazywała się ulicą św. Andrzeja, która od rynku prowadziła do kościoła farnego.

Ulica Spichlerzowa boczna, od ulicy Sobieskiego, nazywała się i nazywa się tak nadal, bowiem przy tej ulicy znajdowały się Spichlerze należące po jednej stronie do browaru, po drugiej zaś stronie znajdowały się na posesji pana Nowaka. Dziś budowli tych już nie ma. Ulica Szpitalna, to dawna nazwa dzisiejszej ulicy Kasprzaka. Mieścił się bowiem przy tej ulicy mały szpital i kościół, dziś na tym terenie jest ogrodnictwo.

Jeżeli spojrzeć oczyma na dzisiejsze Koronowo, to zmieniło się ono całkiem. Powstały nowe ulice, i krajobraz też różni się od tego z tamtych lat. W Koronowie znajdowało się dawniej tzw. Osiedle bydgoskie, bowiem przez ulicę Bydgoską prowadziła jedyna droga do Bydgoszczy. W młodym pokoleniu nazwy te zacierają się, a i ludzi z tamtych czasów jest już bardzo mało. Wielka szkoda, że nie doszło do zmiany nazw ulic w Koronowie, na te starodawne, by zachować tradycję. Istnieją gminy i miasta, w których przywrócono dawne nazwy ulic. Można byłoby także pokusić się o nazwę ulicy Cystersów. Chociażby z tego względu, że to właśnie oni byli założycielami Koronowa. Szkoda, że takiej ulicy nie ma.

Leon Nigmański

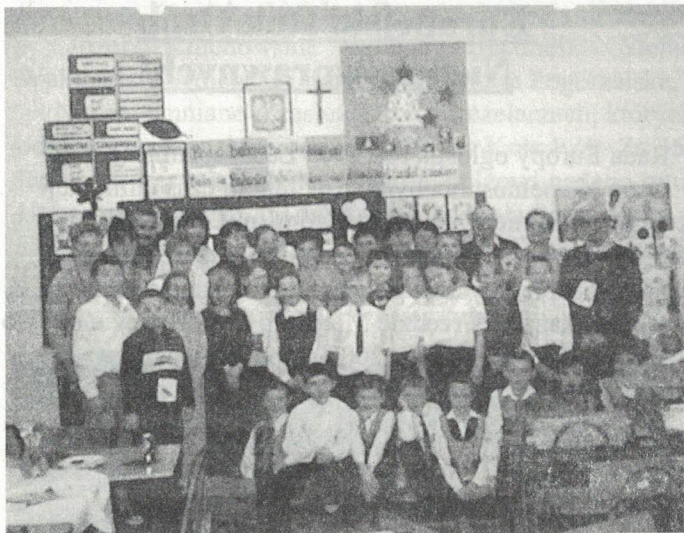
Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych

Rada Europy ogłosiła rok 2003 Europejskim Rokiem Osób Niepełnosprawnych. Rok ten, to czas eliminacji tego, co się nie sprawdziło i wdrażania konkretnych programów, które pozwolą na pełne włączenie niepełnosprawnych w główny nurt życia społecznego. Z tej też okazji w Urzędzie Miejskim w Koronowie odbyło się w miesiącu styczniu 2003 r. spotkanie w sprawie zorganizowania imprezy integracyjnej dla osób niepełnosprawnych Gminy Koronowo. W spotkaniu tym udział wzięły osoby, które w swojej codziennej pracy zawodowej borykają się z problemami takich właśnie osób i które pragną wyrazić swoją chęć i gotowość do współpracy. Wśród zaproszonych gości byli: pracownicy Urzędu Miejskiego w Koronowie, dyrektorzy szkół podstawowych Gminy Koronowo, kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych, przedstawiciele Stowarzyszeń i Domu Pomocy Społecznej w Koronowie. Głównym tematem spotkania było omówienie i przedstawienie wniosku o dofinansowanie omawianej imprezy integracyjnej ze środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Toruniu oraz udziału własnego wnioskodawcy, którym jest Urząd Miejski w Koronowie. Ustalono, że impreza ta odbędzie się w miesiącu maju br. Przewidziano dużo atrakcji takich jak min. wystawy, gry i zabawy, rozgrywki sportowe, występy zespołów muzycznych, upominki, poczęstunek. Konkretnie jednak ustalenia nad przebiegiem całej tej imprezy integracyjnej zapadną w miesiącu lutym br. Oprócz tego przedsięwzięcia, które jest jednym z większych przewidzianych w tym roku, odbędą się także liczne, środowiskowe spotkania integracyjne poświęcone osobom niepełnosprawnym. Między innymi na terenie Domu Pomocy Społecznej w Koronowie, zostanie zainaugurowane otwarcie Parku integracyjnego z kawiarenką letnią, gdzie będą odbywać się spotkania przy muzyce, ognisku.

WIEŚCI ZE SZKÓŁ

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W BUSZKOWIE

Uroczyste obchody Dnia Babci i Dnia Dziadka są tradycją naszej szkoły. W bieżącym roku rozpoczęły je Msza Święta odprawiona w intencji wszystkich Dziadków. Pełne przeżycie tej wyjątkowej Eucharystii zapewniły dzieci z zespołu muzycznego działającego w Szkole Podstawowej w Buszkowie. Kierownik artystyczny – „dusza i serce” zespołu, p. Krzysztof Grubiński przygotował ze swoimi podopiecznymi prawdziwą „ucztę dla ucha” – koncert kołęd, pastorałek, pieśni i piosenek. Dostarczył on uczestnikom Mszy św. wielu niezapomnianych wrażeń. Niejednemu zakręciła się łezka w oku.



W dniu 20 stycznia 2003 roku dzięki wspólnym staraniom Szkoły, Rady Rodziców, Koła Gospodyń Wiejskich i Świetlicy Wiejskiej odbyło się na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Buszkowie spotkanie wszystkich, którzy dostąpili zaszczytu nazywania Ich Babcią lub Dziadkiem. Cóż to było za spotkanie! Trudno oddać na papierze chwilę wzruszeń, cudowną atmosferę i klimat tego spotkania. W pięknie ustrojonej sali, przy stołach zastawionych smakołykami przygotowanymi przez członkinie KGW miło było wysłuchać i obejrzeć występy dzieci z buszkowskiej szkoły. Wychowawczyni kl.I, II i III : p. mgr Wiesława Przybysz, p. mgr Wiesława Puchrowicz, p. mgr Elżbieta Rydelska wraz ze swoimi wychowankami zadbały o ciepłe, miłe i piękne słowa. Dzieci zaprezentowały ciekawe i przyjemne dla oka układy taneczne, a p. Krzysztof Grubiński „oprawił” całość znakomitą muzyką i piosenkami wykonanymi przez zespół muzyczny. Występy „milusińskich” podobały się bardzo naszym dostojnym gościom. Duże zainteresowanie wzbudził również występ zaproszonego na tę szczególną okazję zespołu „ODNOWA”. Nasi przemili goście przybyli do Buszkowa wraz z Panią dyrektorem MGOK w Koronowie- Arletą Mateją. Śpiewy (i tańce!) trwały długo długo

Pani Dyrektor i zespołowi „ODNOWA” – jeszcze raz, serdecznie dziękujemy!

Kolejne dni upłynęły nam w szkole na bardzo miłych klasowych spotkaniach wnucząt i Dziadków. Dziadkowie wspaniale bawili się na przygotowanych specjalnie dla nich uroczystościach. Było wiele miłych słów skierowanych do kochanych Dziadków prosto z serduszek („i zeszytów”) Ich wnucząt. Były konkurencje (niezwykłe „sprytnie” dobrane (i przez to wcale niełatwe!), w których dziadkowie zdobywali medale !!! . Jakże pięknie wyglądali tak „udekorowani” honorowymi tytułami: Babci Instruktora , Dziadka Modnego, Babci Słuchacza, Dziadka Detektywa, Babci Mistrza Dotyku, Dziadka Cierpliwego, Babci Rachmistrza, Babci i Dziadka na Medal. Zaskakującą niespodzianką okazało się „zadanie domowe” zadane Dziadkom i wnuczętom na cały rok!

Ten przyjemny tydzień dobiegł już końca. Miło nam jednak, że dał początek nowej inicjatywie.

MARIA BRUSKA

TENISOWE MISTRZOSTWA

W czasie tegorocznych ferii szkolnych uczniowie nie musieli się nudzić.

Zimowa aura sprzyjała śnieżnym szaleństwom. Dużo czasu można było przebywać na świeżym powietrzu jeżdżąc na sankach i łyżwach. Uczniowie mogli również skorzystać z szerokiej oferty zajęć zorganizowanych przez szkoły.

W Zespole Szkół w Wierchucinie Królewskim w ramach zaplanowanych imprez odbyły się m.in. Indywidualne Mistrzostwa Szkoły w Tenisie Stołowym. Zawody rozgrywane były w dwóch kategoriach: dziewcząt i chłopców; oddzielnie dla szkoły podstawowej i gimnazjum.

Turniej odbył się 4 i 6 lutego na sali Wiejskiego Domu Kultury w Wierchucinie Królewskim. Organizatorami zawodów byli nauczyciele wychowania fizycznego miejscowej szkoły. Ping-pongowe rozgrywki zgromadziły blisko pięćdziesięcioro zawodników i liczne grono kibiców. Poziom zawodów był wysoki. Już pierwsze mecze eliminacyjne okazały się bardzo zaciekłe i emocjonujące. Sportowe emocje osiągnęły szczyt w czasie gier finałowych.

Mistrzynią szkoły podstawowej została Malina Wrotkowska, wśród chłopców zwyciężył Jarek Grochowski. W gimnazjum najlepsi okazali się Anita Rybarczyk oraz Darek Grochowski. Zawody przebiegały w miłej i prawdziwie sportowej atmosferze. Zadowoleni byli nie tylko zwycięzcy ale również ci, którym szczęście nie dopisało. Dyrektor szkoły p. A. Pałka zapewnił wszystkim uczestnikom turnieju bułki i napoje.

Uczniowie mieli okazję po raz kolejny przekonać się, że gra w tenisa stołowego może być ciekawym i zdrowym sposobem spędzania czasu wolnego. Sport ten, niegdyś bardzo popularny powinien znowu wrócić do łask! Tym bardziej, że prawie w każdej miejscowości - klubie czy wiejskiej świetlicy - stoi stół do tenisa.

**JANUSZ KARBASZ
DARIUSZ MALICKI**

Z notesu moczykija

KONKURS CAŁOROCZNY

Po raz kolejny chcielibyśmy Państwu zaproponować udział w konkursie wędkarskim. Tak jak poprzednim razem na zwycięzców będą czekały atrakcyjne nagrody.

Zasady konkursu są bardzo proste. Jeśli przydarzy się Wam złowić jakiś „ciekawyy” okaz, prosimy wypełnić poniższy kupon i wraz ze zdjęciem oraz krótkim opisem przeżytej przygody przesłać na adres Redakcji lub dostarczyć osobiście.

Poprzednio nie znaleźli się chętni, którzy chcieliby się pochwalić swoimi wędkarskimi sukcesami, ale mamy nadzieję, że może tym razem będzie lepiej.

Zgłoszona ryba musi koniecznie zostać złowiona na terenie gminy Koronowo, lecz niekoniecznie przez mieszkańca tej Gminy.

Konkurs trwać będzie od 1 kwietnia do 30 listopada. Ogłoszenie wyników w grudniowym numerze Tematów.

Wkrótce więcej szczegółów (także o nagrodach).
POŁAMANIA KIJA!

C.B.

TABELA KONKURSOWA	
Imię	
Nazwisko	

ZAGADKA HISTORYCZNA

Co przedstawia poniższe zdjęcie?



Odpowiedzi prosimy nadsyłać lub dostarczać do Punktu Informacji Turystycznej, ul. Plac Zwycięstwa 22/2, w terminie do 10 kwietnia 2002.

Rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru:

Zdjęcie przedstawia widok na ulicę Tucholską.

Tym razem nasi Czytelnicy nie zawiedli. Wpłynęło aż 8 prawidłowych odpowiedzi. Nadesłali je: **Jarosław Kurpik, Kuba Nowicki, Weronika Waćkowska, Aleksandra Latos, Maria Głogowska, Anna Żurawska, Leona Nigmański** – wszyscy z Koronowa oraz **Stanisław Kochański z Poznania** (wieloletni mieszkaniec Koronowa). Poniżej zamieszczamy Jego szerszą informację na temat miejsca, które przedstawia fotografia:

Na drugim planie fotografii widoczny jest dom mieszkalny państwa Frąckowskich, w którym w okresie międzywojennym, na parterze mieścił się mały sklep spożywczy i knajpka. Korzystali z niej przede wszystkim flisacy, a w dni targowe gospodarze z Nowego Dworu, Skarbiewa, Buszkowa etc. Tuż przy domu usytuowany jest, boczną ścianą do ulicy, obiekt, który w czasach II RP pełnił funkcję produkcyjno-rozrywkową. Na parterze tego obiektu mieściła się rozlewnia octu, a na piętrze sala kinowo-widowiskowa. W niej odbywały się seanse filmowe kin wędrownych, a także imprezy sportowe atletów. To właśnie na matach tej sali organizowane były walki zapaśnicze „zawodowców”. W jednej z takich trup występował doskonały zapaśnik ukraiński Gonczarenko – „czarna maska”. Z nim najczęściej potyczkowali się koronowscy „atleci”, wierząc, że uda im się pokonać ukraińskiego siłacza i zdobyć kilkanaście złotych za odwagę. Niezależnie od walk zapaśniczych na deskach

